

Sygn. akt II K 455/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Marcinkowska

Protokolant: st. sekr. Beata Ludwinek

przy udziale Prokuratora – P. G.

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2016 roku

na rozprawie

sprawy A. M.

syna S. i J. z domu T.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że: w dniu 09 grudnia 2015 roku w miejscowości S. gm. D. groził G. K. (1) pozbawieniem życia a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę jej spełnienia

to jest o przestępstwo z art. 190§ 1 kk

o r z e k a

I. oskarżonego A. M. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego A. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 zł (sto trzydzieści złotych) tytułem kosztów sądowych, w tym 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od orzeczonej kary.

SSR Monika Marcinkowska

Sygn. akt IIK 455/16

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 9 grudnia 2015 roku podleśniczy Ł. C. wraz ze stażystą K. K. wykonywali czynności służbowe na terenie leśnictwa S., gmina D.. Około godziny 12.40. usłyszeli oni dźwięk poruszającego się szlakiem turystycznym pojazdu, który to następnie zatrzymał się w pobliskiej drodze leśnej. Z uwagi na dochodzące z oddziału leśnego odgłosy łamania gałązek podleśniczy Ł. C. zdecydował się zatelefonować do leśniczego G. K. (1), informując go o tym fakcie. Następnie obaj leśnicy udali się w rejon skąd dochodziły podejrzane odgłosy, gdzie zastali mężczyznę, który trzymał w ręku piłkę do cięcia ręcznego, zaś przy nim stał skuter. Mężczyzna ten nie chciał podać swoich danych personalnych z wypowiedzi ustnej, nie chciał również okazać żadnego dokumentu tożsamości. Twierdził, iż przyjechał do lasu po jemiołę i usiłował

oddalić się z miejsca podjętej interwencji. Spotkało się to z reakcją ze strony leśników, którzy uniemożliwili mu oddalenie się, przytrzymując mu skuter.

Kilka chwil później na miejsce zdarzenia przybył leśniczy G. K. (1), który rozpoznał w zatrzymanym mężczyźnie znanego mu osobiście A. M.. Nakazał on oskarżonemu pozostanie na miejscu do czasu przyjazdu straży leśnej. W czasie oczekiwania na przyjazd straży leśnej A. M. zaczął oddalać się z miejsca, pozostawiając przytrzymywany przez leśniczego skuter. W czasie odchodzenia, z odległości około 20-30 metrów krzyknął w kierunku G. K. (1) słowa „chuju łeb masz ujebany”. G. K. (1), mając na względzie agresywne zachowanie oskarżonego oraz znając jego przeszłość kryminalną, obawiał się, że kierowane pod jego adresem groźby mogą one zostać spełnione.

Po przybyciu straży leśnej i dokonaniu przez nią oględzin terenu, na miejsce zdarzenia powrócił A. M.. Został on wylegitymowany, po czym ukarany mandatem za wjazd pojazdem mechanicznym do lasu.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o zeznania świadka G. K. (1) (k. 1-2, 30 zbioru dokumentów C, po włączeniu protokołów do akt głównych k. 39-40, k. 41-42, k. 56-58), zeznania świadka K. G. (k. 15-16 zbioru dokumentów C po włączeniu protokołu do akt głównych k.43-44, k. 58-59), zeznania świadka K. K. (k. 10-12 zbioru dokumentów C po włączeniu protokołu do akt głównych k.45-47, k. 59-60), zeznania świadka Ł. C. (k. 5-7 zbioru dokumentów C po włączeniu protokołu do akt głównych k.48-50, k. 60-62)

Oskarżony A. M. ma 22 lata. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie podstawowe, nie posiada wyuczonego zawodu, jest bezrobotny, pozostaje na utrzymaniu matki. Nie posiada majątku. Był w przeszłości karany (wyjaśnienia obwinionego k.28-29, po zmianie numeracji k.7-8, k. 55, dane z aktu oskarżenia, karta karna k. 3, akta XIK 291/15 dane osobo poznawcze k. 9, informacja o dochodach z systemu teleinformatycznego Ministra Właściwego do Spraw Finansów Publicznych k. 11-12).

Oskarżony A. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Jak wskazał w dniu 9 grudnia 2015 roku swoim motorowerem pojechał do lasu w leśnictwie S.. Miał ze sobą piłę ręczną do cięcia drewna. Chciał pozyskać jemiolę z drzewa jodłowego. Gdy zbliżał się do drzewa na którym rosła jemiola doszło do niego dwóch mężczyzn i jeden z nich złapał go za plecy. Poinformowali go, że pracują w leśnictwie i kazali czekać na leśniczego. Po około 10 minutach na miejsce przyjechał leśniczy G. K. (1), którego to zna z widzenia. Zarzucił mu, że pewnie zrywał stroisz jodłowy i straszył strażą leśną. Oskarżony coś mu tam odpysknął, zwracając się do leśniczego słowami wulgarnymi. Następnie odszedł około 70 metrów od miejsca zdarzenia, po czym jednak stwierdził, że szkoda motoru i się wrócił. Był tam już komendant straży leśnej z D. z dwoma jeszcze strażnikami. Sprawdzili oni teren lasu, co potwierdziło, że nie miał jodły. Oskarżony zaprzeczył, by groził zabójstwem G. K. (2) (wyjaśnienia obwinionego k.28-29, po zmianie numeracji k.7-8, k. 55).

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na przyjęcie, że oskarżony A. M. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Zasadnicze znaczenie dla ustalenia sprawstwa oskarżonego mają zeznania świadków G. K. (1) (k. 1-2, 30 zbioru dokumentów C, po włączeniu protokołów do akt głównych k. 39-40, k. 41-42, k. 56-58), K. G. (k. 15-16 zbioru dokumentów C po włączeniu protokołu do akt głównych k.43-44, k. 58-59), K. K. (k. 10-12 zbioru dokumentów C, po włączeniu protokołu do akt głównych k.45-47, k. 59-60), Ł. C. (k. 5-7 zbioru dokumentów C, po włączeniu protokołu do akt głównych k.48-50, k. 60-62), którzy szczegółowo opisali przebieg zdarzenia. Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, ponieważ są one spójne, logiczne, korespondują ze sobą wzajemnie. Ł. dokładnie opisali przebieg czynności podjętych do osoby A. M., zacytowali nawet dokładne słowa, których użył w stosunku do G. K. (1).

Świadkowie K. K. oraz Ł. C. wprost zeznali, że podjęli wobec oskarżonego interwencję własną w związku z zauważeniem poruszającego się po lesie pojazdu oraz dobiegającym do nich odgłosem łamania stroiszu. O powyższym fakcie poinformowali swojego przełożonego G. K. (1), a następnie udali się w rejon skąd dochodziły podejrzone

odgłosy. Tam spostrzegli nieznanego mężczyznę, który trzymał piłę do cięcia, a także stojący motor. Z relacji ww. świadków wynika, że mężczyzna nie chciał się im wylegitymować, w związku z tym poprosili go, aby nie odchodził do czasu przybycia straży leśnej, które to prośby oskarżony ignorował, próbował się im wyrwać, mówił, że nie mają prawa go zatrzymywać, jak również, by oddali mu kluczyki i motocykl. W tym czasie na miejsce przybył G. K. (1), który to rozpoznał w mężczyźnie A. M.. Wówczas to oskarżony zaczął się oddalać, wypowiadając pod adresem G. K. (1) groźby pozbawienia go życia, „chuju łeb będziesz miał ujebany”, której to w świetle relacji świadków K. K. oraz Ł. C. pokrzywdzony się obawiał. Następnie oskarżony oddalił się, by po kilku minutach powrócić na miejsce zdarzenia. Wówczas to został ukarany mandatem przez straż leśną za wjazd pojazdem mechanicznym do lasu, nie stwierdzono bowiem w czasie dokonanych oględzin terenu, by faktycznie dopuścił się obłamania gałęzi.

Świadkowie K. K. oraz Ł. C. są osobami obcymi w stosunku do oskarżonego A. M., nie mieli z nim do czynienia przed datą interwencji. Nie byli z oskarżonym w żaden sposób skonfliktowani. Z powyższych względów Sąd w całości dał wiarę zeznaniom w/w świadków, czyniąc je podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Ich relacje znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka, a zarazem pokrzywdzonego w sprawie G. K. (1) – leśniczego lasów państwowych. Ww. świadek w swoich relacjach potwierdził, iż w dniu 9 grudnia 2015 roku około godziny 13.00., podczas wykonywania czynności służbowych, otrzymał wiadomość od podleśniczego Ł. C., że ktoś wjechał do lasu na skuterze i może łącać gałęzie jodłowe. Dlatego też polecił sprawdzić, co ta osoba robi i ewentualnie dokonać jej zatrzymania. Po przybyciu na wskazane miejsce zobaczył znanego mu z imienia i nazwiska A. M.. W czasie podejmowanych czynności oskarżony próbował odjechać z miejsca zdarzenia, na co świadek mu nie pozwalał, nakazując mu poczekać do przyjazdu straży leśnej, którą to uprzednio powiadomił. Świadek G. K. (1) zeznał, iż A. M. mówił, że nic na niego nie mają i dlatego stamtąd odjeżdża. Z uwagi na fakt, że świadek cały czas trzymał skuter za bagażnik nie mógł tego uczynić. Wtedy to oskarżony pieszo oddalił się na odległość około 30 metrów i krzyknął w kierunku G. K. (1) słowa „chuju łeb masz ujebany”, po czym uciekł. Po kilku minutach na miejsce przyjechała straż leśna i rozpoczęły się poszukiwania miejsca, gdzie ewentualnie gałęzie mogły być oblamywane. Następnie na miejsce wrócił A. M., który w związku z tym, że nie ujawniono miejsca oblamywania gałęzi, ukarany został mandatem karnym za wjazd skuterem do lasu. Pokrzywdzony G. K. (1) wprost zeznał, że obawia się gróźb wypowiedzianych przez A. M., gdyż zna jego przeszłość i wie, że miał on zatargi z prawem.

Jeżeli chodzi o zeznania świadka K. G., to nie był on naocznym obserwatorem przedmiotowego zajścia, a na jego miejsce przybył na skutek telefonu, który otrzymał od G. K. (1) leśniczego leśnictwa S.. Leśniczy ten poinformował go, że zatrzymany, w związku z podejrzeniem obłamania gałęzi jodłowych, pod jego adresem kierował szereg gróźb. W związku z uzyskaną informacją o próbie obłamania stroiszu udał się na miejsce, gdzie okazało się, że podejrzany mężczyzna uciekł. Po około 15 minutach na miejsce przyszedł mieszkaniec miejscowości N. - A. M., który oświadczył, że jest właścicielem skutera. Mężczyzna ten przyznał się do kierowania gróźb pod adresem G. K. (1), tłumacząc, że zrobił to, gdyż był zaskoczony i zdenerwowany całą sytuacją.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków G. K. (1), K. K., Ł. C. oraz K. G., są one bowiem spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają, oddając rzeczywisty przebieg zdarzeń. Dlatego też w oparciu o ich relacje poczynił ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie.

Oskarżony A. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Wprawdzie nie kwestionował f on aktu, że do lasu państwowego udał się w celu pozyskania jemioli z drzewa jodłowego, to jednak zaprzeczył, by kierował groźby pod adresem G. K. (1). Jego wyjaśnienia w tej ostatniej kwestii na wiarę nie zasługują, są one bowiem sprzeczne ze spójnym i konsekwentnym, omówionym powyżej materiałem dowodowym. Oskarżony starał przedstawić siebie jako ofiarę działań leśników, którzy to podjęli wobec niego czynności, złapali go za plecy, zabrali motor i zarzucili, że zrywał stroisz jodłowy i tym samym przedstawić siebie w jak najkorzystniejszym świetle. Jego wyjaśnienia Sąd uznał za przejaw przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo.

Zgodnie z art. 190 § 1 kk, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Przedmiotem ochrony art. 190 § 1 kk, jest więc wolność człowieka rozumiana jako wolność od strachu, obawy przed popełnieniem przestępstwa na szkodę zagrożonego lub jego najbliższych. Należy pamiętać, że groźba musi tak działać na psychikę pokrzywdzonego, żeby mógł on obawiać się, że zostanie ona spełniona. Treścią groźby karalnej jest zapowiedź popełnienia przestępstwa, czyli zbrodni lub występku. Forma groźby nie ma przy tym żadnego znaczenia – może być wyrażona w sposób wyraźny lub dorozumiany. Grozić można słowem, gestem czy też jakimkolwiek innym zachowaniem się, którego podjęciem grożący ma zamiar wyrazić groźbę popełnienia przestępstwa. Nie jest również istotny rodzaj takiego przestępstwa, którego popełnieniem sprawca grozi ani cel, jaki mu przyświeca. Nie ma znaczenia nawet rzeczywisty zamiar spełnienia groźby (zob. A. Marek (red.), Kodeks karny, Komentarz, LEX 2010).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy przyjąć należy, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk, grożąc pokrzywdzonemu w dniu 9 grudnia 2015 roku pozbawieniem życia. A. M. przy pomocy słów zapowiedział popełnienie przestępstwa na szkodę G. K. (1). Groził mu zamachem na jego życie. Pokrzywdzony bał się, że wypowiedziane pod jego adresem groźby zostaną przez oskarżonego spełnione, o czym dobitnie świadczy podnoszony przez niego fakt, iż zna on kryminalną przeszłość A. M.. Obawy są tym bardziej uzasadnione, że z racji wykonywanego zawodu bardzo często samodzielnie przebywa w lesie, gdzie mógłby stać się przedmiotem ataku ze strony oskarżonego. Pokrzywdzony jest przy tym osobą zdolną do zrozumienia treści kierowanych do niego gróźb i odczuwał obawę z nimi związaną. Przeciętny człowiek o podobnych do ofiary cechach i w analogicznych warunkach również uważałby groźby oskarżonego za realne i wzbudzające obawę. Stąd też Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował skutek omawianego przestępstwa.

Z uwagi na fakt, że leśniczy lasów państwowych nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 kk uznać należało kwalifikację przyjętą w akcie oskarżenia za prawidłową (postanowienie SN z dnia. 08.12.2004r, IV KK 126/04).

Stopień społecznej szkodliwości i stopień winy przypisanego oskarżonemu A. M. wyżej czynu jest znaczny. Za taką oceną przemawiały przede wszystkim rodzaj, jak również charakter naruszonego dobra prawnego. Swoim działaniem oskarżony godził bowiem w tak istotne dobro osobiste jakim jest wolność od strachu i wolne od nacisków funkcjonowanie w zgodzie z własną wolą. Sąd miał na uwadze, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, praktycznie bez obiektywnego powodu. Nadto, Sąd wziął pod uwagę, że kierowane pod adresem pokrzywdzonego groźby karalne mogły wywołać u niego obawę o znacznym nasileniu.

Wymierzając karę oskarżonemu A. M. Sąd miał na uwadze dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary zawarte w dyspozycji art. 53 k.k. Baczył bowiem, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, z drugiej zaś strony by spełniała swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego a nadto swoje cele w zakresie prewencji ogólnej.

Adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości oraz spełniająca cele jakie stawia karze art. 53 kk - zdaniem Sądu - w stosunku do oskarżonego za popełniony przez niego czyn z art. 190 § 1 kk jest kara 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i taki sam stopień winy, a także wyżej omówione okoliczności wpływające na taką ocenę. Ponadto oskarżonego A. M. obciąża uprzednia karalność, jak i fakt, że przedmiotowego przestępstwa dopuścił się pomimo toczącego się wobec niego postępowania karnego, którego przedmiotem były również groźby karalne ((...) 291/15). .

Wymierzając oskarżonemu A. M. karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, Sąd kierował się przede wszystkim istniejącą negatywną prognozą kryminologiczno-społeczną, wynikającą głównie z faktu wielokrotnej już, pomimo młodego wieku, karalności oskarżonego. A. M. jest osobą w znacznym stopniu zdemoralizowaną, po odbyciu kar pozbawienia wolności za uprzednio popełnione przestępstwa nie wyciągnął z nich

żadnych wniosków, nadal narusza porządek prawny. W tych okolicznościach brak jest zatem podstaw do przyjęcia, iż A. M. nie popełni ponownie przestępstwa. Jedyne kara bezwzględna pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze może spełnić wobec oskarżonego cele wychowawcze oraz uchroni społeczeństwo przed jego kolejnym przestępnym działaniem. Niezależnie jednak

od tych rozważań należy zauważyć, iż ustawa obowiązująca zarówno w dacie czynu, jak również w chwili orzekania nie dawała możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec A. M. kary pozbawienia wolności, bowiem w momencie popełnienia czynu był już skazany na karę pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości. W przedmiotowej sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności przemawiające za zwolnieniem oskarżonego od ich uiszczenia. Sąd miał na uwadze, że oskarżony pozostaje aktualnie na wolności, jest osobą młodą, zdrową i zdolną do podejmowania pracy zarobkowej. Ponadto wysokość tych kosztów nie jest na tyle wysoka, aby mogła stanowić dla niego nadmierne obciążenie finansowe. Trzeba mieć też na uwadze, że koszty te zostały wywołane tylko i wyłącznie jego nagannym zachowaniem i nikt inny poza nim nie może ich ponosić, Skarb Państwa także nie powinien być tymi kosztami obciążony skoro nic za tym nie przemawia.

Na koszty związane ze sprawą każdego z oskarżonych złożyły się:

- 60 zł tytułem opłaty od kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 6 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.);
- 30 zł tytułem opłaty za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861);
- 40 zł tytułem opłaty za ryczałt za doręczenia korespondencji w postępowaniu przygotowawczym i sądowym – na podstawie art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663 ze zm.);

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Monika Marcinkowska

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- oskarżonemu z pouczeniem o apelacji

SSR Monika Marcinkowska